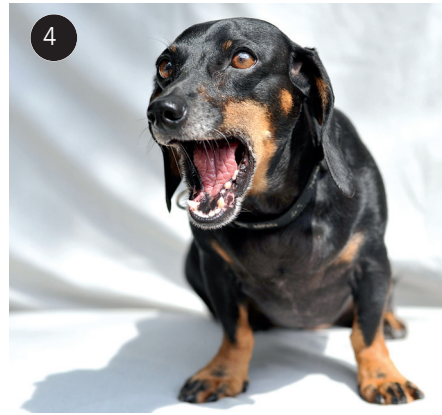




Psy zostały zachęcane do zabawy w miejscu, które stanowiło atrakcyjne tło dla planowanej fotografii.



Sceny z mało efektywnym drugim planem można ratować, stosując względnie duże rozmycie tła.



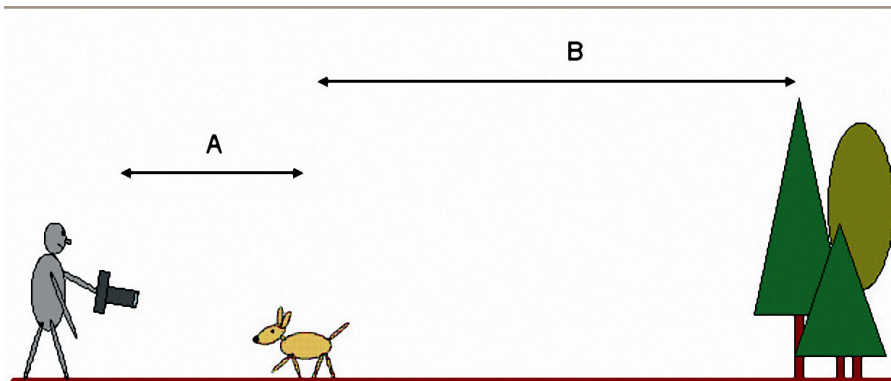
Zdjęcie wykonano na dworze, na specjalnie zaaranżowanym tle wykonanym z kawałki szarego materiału.

wać. Przede wszystkim trzeba ocenić potencjalne tło jeszcze przed robieniem zdjęć. Warto się rozejrzeć wokół i spróbować przewidzieć, czy w danym otoczeniu mamy szansę na ujęcie z ładnym drugim planem. Najtrudniej znaleźć dobre tło w ciasnym mieszkaniu. Jednym z rozwiązań jest wtedy bardzo ciasne kadrowanie. Znacznie lepiej zabrać psa na spacer. Poza domem jest więcej miejsca, a mniej niechcianych przedmiotów, które mogą się wkraść w kadr. Można też, po wyszukaniu odpowiedniego do naszych celów tła, sprowokować psa, by znalazł się w danej scenierii, rzucając mu tam np. piłkę (fot. 2).

Rozmycie tła

Nawet jeśli tło nie jest najciekawsze, można temu zaradzić, wykonując zdjęcia na minimalnej wartości przysłony (F), czyli przy maksymalnym stopniu jej otwarcia (fot. 3). Jeśli robisz zdjęcia w trybie automatycznym, nie masz wpływu na wielkość przysłony. Programem, jaki mo-

gę tu zalecić, jest tryb A (lub Av), który oznacza tzw. preselekcję przysłony. Pozwala on na ustawienie danej wielkości przysłony (oczywiście w granicach możliwości obiektywu), a czas naświetlania jest dobierany do tej wartości automatycznie przez aparat. Minimalna wielkość przysłony różni się zależnie od obiektywu. Często jej zakres wynosi od 4,5 do 5,6, a w lepszych obiektywach np. 2,8. Od wartości przysłony (choć nie tylko od niej) zależy stopień rozmycia tła. Im mniejszą ustawimy wartość, tym większe mamy szansę na uzyskanie ładnego zamazanego tła. Niestety w aparatach kompaktowych sytuacja się komplikuje. Ich konstrukcja nie pozwala bowiem na użyskiwanie tak rozmytego tła jak w lustrzankach, a w każdym razie jest to utrudnione. Rozmyciu tła sprzyja także zastosowanie obiektywów dłuższych, np. o ogniskowych rzędu 200–300 mm. Łatwiej o rozmycie, gdy fotografowany model znajduje się dość daleko od tła, a jednocześnie dość blisko fotografa (rys. 1).



Rys. 1 Ustawienie fotografa, modela i tła pozwalające skutecznie rozmyć drugi plan. A – odległość między fotografem a fotografowanym obiektem powinna być stosunkowo niewielka. B – odległość między fotografowanym obiektem a tłem powinna być stosunkowo duża, by tło nie zlewało się z bohaterem zdjęcia.

Sztuczne tło

Jeśli chcemy zrobić portret swojemu psu, możemy spróbować wykonać go na specjalnie dobranym tle. Za tło może posłużyć nam choćby prześcieradło, narzuta czy zasłona. Ważne, żeby było gładkie, bez wzorków, najlepiej w stonowanych barwach. Takie sztuczne tło można zawiesić w mieszkaniu lub nawet poza domem. Pozostaje nam już tylko namówić psa, żeby zechciał spędzić chwilę w miejscu, które wybraliśmy do fotografowania (fot. 4).

Usuwanie elementów z tła

Młoda generacja fotografów pociesza: „To się poprawi w Photoshopie”. To prawda, programy do edycji zdjęć potrafią zdziałać bardzo dużo. Ale czy naprawdę zastąpią fotografię? Jest to z pewnością jedna z metod radzenia sobie z bałaganiarskim tłem, lecz czy najlepsza? Można co prawda rozmyć tło albo zlikwidować niepotrzebny element, ale po pierwsze, trzeba to umieć zrobić, a po drugie, takiego zdjęcia nie wolno wówczas wysłać na żaden konkurs fotograficzny, ponieważ łamie zapisy regulaminów mówiące o zakazie manipulowania obrazem. Nawet gdy nie zamierzamy wysłać fotografii na konkurs, długotrwałe ślęczenie nad jednym zdjęciem wydaje się stratą czasu. Jeśli zdjęcie powstało w ułamku sekundy, powiedzmy w ciągu 1/60 s, będziesz poprawiać przez godzinę, zajmie to 216 tysięcy razy więcej czasu! Czyż nie lepiej od razu mądrze kadrować?

W następnym odcinku zajmiemy się ustalaniem właściwych proporcji między tłem a fotografowanym modelem.

Taida Tarabuła,
www.taida.pl